

– Parlament Europejski na swej sesji plenarnej w Brukseli debatował m.in. nad kształtem budżetu Unii Europejskiej na rok 2018.

Dokładnie przeanalizowałem proponowany budżet Unii na rok przyszły. Pozytywnie oceniam fakt, że przewidziano środki na zobowiązania w wysokości 160 mld euro.

Niestety, przewiduje się znacznie niższe środki na płatności, jedynie w wysokości 145 mld euro. Oznacza to, że w wielu państwach UE są opóźnienia w realizacji inwestycji współfinansowanych przez Unię Europejską. Powinniśmy zatem szukać sposobów, by owe opóźnienia ograniczać. Być może, nazbyt zbiurokratyzowany jest cały system uzyskiwania zgody na rozpoczęcie inwestycji. Efektem tego będzie przesunięcie wielu płatności z budżetu UE po zakończeniu obecnej perspektywy finansowej, czyli po 2020 roku.

Drugim problemem, który budzi mój duży niepokój są planowane środki na walkę z przestępczością, w tym z terroryzmem. Nie da się skutecznie walczyć z tymi zjawiskami, bez zacieśniania współpracy policji i innych służb na poziomie europejskim. Przestępcy, w tym terroryści nie ograniczają bowiem swojej aktywności tylko do jednego państwa. Unia ciągle zapowiada wzmoczenie walki z terroryzmem. Niestety nie znajduje to odzwierciedlenia w budżecie.

W podstawowej agencji europejskiej – **Europolu** planuje się wzrost zatrudnienia jedynie o 10 osób i dodatkowe środki jedynie w wysokości 3,7 mln euro. Tak samo planuje się niewielkie przyrosty środków w Europejskim Urzędzie ds. Azylu oraz Europejskiej Jednostce ds. Współpracy Sądowej (**Eurojust**). Moim zdaniem, utrudni to działalność tych fundamentalnych agencji do walki z przestępczością i terroryzmem, w sytuacji gdy zwiększamy ciągle zakres ich obowiązków.

**Janusz Zemke**

Bruksela,

29 listopada 2017 r.

\*\*\*